Nr. 117. w Poniedziałek dnia 23. Maja 1864

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Nowy Jork, 12 Maja wieczorem. — Między jenerałem unijnym Grantem a Leem jenerałem konfederackim przyszło do dwudniowej bitwy w d. 5 i 6 b m. Bitwa nie została rozstrzygniętą. Lee rozpoczął odwrót w d. 7 Maja w dobrym porządku. Grant poszedł za nim. W d 8 i 9 Maja ścierano się znów, a w d. 10 Maja stoczono walną bitwę pod Spottsylvanem Unioniści ponieści stratę w rannych i zabitych 40,000.

Paryż, 22 Maja. — Monitor pisze o wypadkach w Afryce. Powodzenia jenerała Deligny pomyślny wywierają wpływ w prowincyi orańskiej. Prowincya Konstantina zachowuje się spokojnie mimo podżegań pochodzących z tunetańskiego teritoryum. Rzeczą jest pewną, że między różnemi ruchami jest pewna łączność. Konsekwentność postępowania powstańców zdradza czynność religijnych stowarzyszeń Czynność ta rozciąga się także na Algieryą i daje się poznać w napaściach na wojsko francuskie w Oranie. Wielu naczelników arabskich rozumiało, że na wiosnę w r. 1864 wybuchnie powszechna wojna europejska.

Wiedeń 21 Maja. — Z Londynu donoszą pod dn. 21 Maja: wobec sprzecznych twierdzeń zaręczają, że duńscy pełnomocnicy na ostatniem posiedzeniu konferencyi wzięli ad referendum propozycye wielkich mocarstw niemieckich, chociaż je poczytali, za niemogące być przyjętemi.

Równie jest rzeczą pewną, że na przyszłem posiedzeniu konferencyjnem uchwalonem zostanie przedłużenie zawieszenia broni.

Paryż 21 Maja wieczorem. — Marszałek Pelissier kona w Algieryi. Utrzymują nawet, że umarł.

Jutro wyruszy reszta floty morza śród-ziemnego z Tulonu do Tunisu.

— P. Beust odwiedził dziś p Drouyn de Lhuys.

— 12 pułk piechoty odszedł do Algieryi.

Berlin, 22 Maja. — Najj. Pan raczył wynieść jenerała feldmarszałka bar. Wrangla do stanu hrabioskiego.

Najj. Pan raczył nadać b. superintendantowi Graeve w Steinkirche, powiecie Strehleu order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, rendantowi przy kasie salaryjnej sądu powiatowego radzcy obrachunkowemu Neuhausowi w Monasterze order orła czerwonego 4 klasy.

— Przybyli tu minister skarbu v. Bodelschwingh z prowincyi westfalskiej, jenerał kawaleryi i gubernator Berlina hrabia Waldersee z Poznania.

— Najj Pan zezwolić raczył na noszenie orderów przez cesarza austryackiego udzielonych a mianowicie wielki krzyż orderu Leopolda z wojennemi ozdobami jenerał porucznikowi Vogel v. Falkenstejnowi dowodzącemu obu dywizyami pruskiemi stojącemi w Jutlandyi i krzyż komandorski orderu Leopolda z wojennemi ozdobami pułkownikowi Blumethalowi, szefowi głównego sztabu skombinowanego korpusu armii.

Berlin, 21 Maja. — Do gazety kolońskiej piszą: z Drezna zaprzeczają, aby pan Beust na ostatniem posiedzeniu konferencyi londyńskiej przystał na propozycye sprzymierzeńców niemieckich, to jest na autonomią księstw, osobistą unią i materyalne gwarancye, obok tego na zastrzeżenie stanowiska bundestagowego w kwestyi sukcesyjnej. Pan Beust podobno domagał się zupełnego oddzielenia księstw niemieckich od Danii. Tymczasem drzymie bundestag i nic niesłychać o czynnościach jego komisyi, równie jak o zwołaniu reprezentacyi księstw i reorganizacyi kontingensu związkowego. Austrya oświadczyła się z góry za unią osobistą, jako maximum żądań, a skoro Prusy przeniosły sprzymierze austryackie nad przymierze z państwami pozostałemi niemieckiemi, łatwo było przewidzieć, co nastąpi, zwłaszcza że i pan Bismark przenosi tymczasową unią osobistą nad ostateczne przyjęcie księcia Fryderyka. Równie stronnictwo gazety krzyżowej wznosi w niebo głosy przeciw zapytaniu się księstw o ich życzenia. Jak dzisiaj Kreuzzeitung i Norddeutsche Zeitung nadymają się nad śmiałością odstąpienia od londyńskiego protokułu, tak usłyszymy jeszcze śmielsze mowy, im mniej pokój odpowiada oczekiwaniom przed poprzednią wojną rojonym. Nadzieje lepsze wiążą się ze spodziewanego oporu Duńczyków z jednej, a księstw z drugiej strony.

— Z dniem 12. Maja, w którym się rozpoczęło zawieszenie broni w Danii, ustały dalsze burzenia fortecy Friderycyi. Do tego dnia jednak wysadzono w powietrze wszystkie magazyny prochu, blokhausy, kryte baterye i poterny, z wyjątkiem wielkiej bramy zwanej Prinzenthor, która była potrzebna do wjazdu. Wszystkie szańce przedpiersiowe rozrzucono. Główny wał jeszcze pozostał, baraki obozowe zniesiono, palisad po fosach nie spalono. Wielki gmach z cegły wystawiony w obozie także wysadzono w powietrze. Wodę na zalewy spuszczono przez przekopanie tam. Duńskie armaty przewieziono do Szlezwiku z wyjątkiem 6, pozostawionych do obrony brzegu. Całą amunicyą (2 miliony nabojów); w morzu ztopiono. Jeszcze pozostało wiele do zburzenia a mianowicie cytadela i wielkie zapasy belek, które znajdują się nad morzem. Strata ta, którą Duńczykowie tu ponieśli wynosi przeszło 2 miliony tal.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19 Maja. — Aresztowania duchownych w ostatnich dniach wzmogły się. Moskale twierdzą, że to nastąpiło w skutek agitacyi duchownych na zasadzie allokucyi papieża za Polską. Innemi słowy jest to więc zemsta na duchownych katolickich za allokucyą ojca św. Arestowano także jakiegoś nauczyciela na wsi, który chłopom miał odczytywać uchwałę jakoby na konferencyi londyńskiej zapadłą, że Polska ma być niepodległem królestwem pod królem wybranym przez sejm. Posener Ztg powiada, że chłopi z początku słuchali czytającego nauczyciela a potem go związali i oddali Moskalom. Gdzie i kiedy, równie jak nazwisk niepodaje.

— Jednym z najuciążliwszych podatków dla właścicieli domów w Warszawie, był od r. 1831 podatek kwaterunkowy głównie z powodu, że pod wojskowemi rządami namiestników, począwszy od Paskiewicza, władze municypalne obowiązane były zaspokajać wszelkie życzenia władzy wojskowej, nie wdając się w żadną kontrolę, ani też same ulegając jakiejkolwiek kotroli publicznej. Wiadomo też, że pomimo, iż Warszawa posiadała z dawien dawna ogromne koszary w różnych stronach miasta, pomimo, że przez zbudowanie cytadeli przybyło wiele budynków na pomieszenie wojska, wszelako podatek kwaterunkowy dochodził bardzo wygórowanych sum; wiadomo także, iż miasto płaciło także kwaterunkowe na rzecz tych jenerałów, począwszy od namiestnika, którzy zajmowali budowle rządowe i publiczne. Nie dosyć atoli na tem, gdyż postanowieniem Rady administracyjnej z dnia 3 Maja podpisanem przez hr. Berga jako namiestnika i księcia Czerkaskiego jako dyrektora spraw wewnętrznych, rozpisanym został dodatkowo nowy podatek kwaterunkowy oprócz już istniejącego, na koszta najmu domów na cele wojskowe. Ta dodatkowa opłata pobieraną będzie z każdego domu stósownie co do liczby izb mieszkalnych po złp: 6, 5 i 4 w miarę tego jak domy leżą przy ulicach głównych, średnich lub ubocznych.

— Odeskie Wiadomosti zamieszają ukaz wzbraniający nadal wyprowadzenia za granicę koni ze wszystkich komór i portów południowo-zachodniej Rosyi.

Wilno, 4 Maja. — Piszą ztąd do Gaz. Nar.: Któż nie słyszał o stolicy biskupa żmudzkiego? Wornie dla Żmudzi, tak religijnej, tak katolickiej, z kościołem katedralnym, cudownemi obrazami i odpustami, z seminaryum łacińskiego obrządku dla Żmudzi dyecezyi, z szkołą założoną i utrzymywaną przez biskupów, w której uczono po litewsku przeważnie jest dla Litwina ogniskiem religijnem. Otóż Moskwa zabiera teraz Wornie z kościołem katedralnym, z seminaryum, z pałacem biskupim i szkołą wzorową — dla archireja schizmatyckiego, a biskupa żmudzkiego Wołonczewskiego przenosi do Kowna! Można sobie wyobrazić, jaka rozpacz ogarnęła lud żmudzki.

Oprócz tego w każdej prawie wsi katolickiej żmudzkiej lub białoruskiej budują Moskale cerkwie i stawiają przy nich szkołę. Wszystkie dzieci katolickie ośm lat mające, muszą chodzić do tej szkoły i uczyć się w niej moskiewskiego języka i religii.

Wszystkie zakony żeńskie i męskie na Litwie jedne już są zniesione, drugie będą zniesione. Siostry Miłosierdzia i Dzieciątka Jezus w Wilnie już wypędzono. Był to zakon, wyłącznie poświęcony pielęgnowaniu niemowląt i sierot, trafem losu lub starannością zakonnic odszukanych. Zakon siebie i sieroty utrzymywał z funduszów testamentowych i prywatnych ofiar dobroczynnych. Kasata zakonów bernardynek, maryawitek i karmelitek już orzeczona. Kościoły mają być zabrane na schizmę. Na 100 osiadłych w Wilnie Moskali, potrzeba im aż 18 cerkwi!

Cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie był już zagrożony, lecz dotąd jeszcze go nie zabrano, chociaż zniszczono część bramy, z powodu, że na niej był od wieków herb Orła i Pogoni.

Dziś wyjeżdża Murawiew do Petersburga powołany od cara. Ma tam z wielką uroczystością zaszczycony być tytułem hrabiego litewskiego. W dzień urodzin cara ma się i to mianowanie uroczyste odbyć.

Wojska Moskiewskie, rozrzucone po całej Litwie i nowe nadchodzące z głębi Moswy, ciągną ku Kownu. Przy kolei żelaznej między Wilnem a Kownem ma być skoncentrowanych kilkadziesiąt tysięcy, mówią do 100,000. W jakim celu, przeciw komu ta demontracya, my tu nie wiemy.

Lud katolicki na Litwie w ostatniej rozpaczy. Jemu zabierają kapłanów i zamykają kościoły, a dzieci zmuszają chodzić do szkół schizmatyckich i do cerkwi prawosławnych.

Francya.

Paryż, 19 Maja. — Od kilku dni mnożą się tu pogłoski o zmianie ministeryalnej a nawet o zamachu stanu, jak twierdzi kolońska gazeta. Łączą te pogłoski z listem Rouhera, o którym powiedział Monitor, że wcale nie istnieje. Tymczasem Rouher rzeczywiście miał napisać list do cesarza, w którym dowodzi, że stan rzeczy tak jak jest we Francyi, utrzymać się nie może i domagałsię prezesostwa w ministerstwie. Tymczasem cesarz jak się zdaje, chce udać się wcale przeciwną drogą od doradzanej, ograniczyć dekret z dnia 24 Listopada r. z. albo go znieść zupełnie i zasilić się energiczniejszymi ministrami. Rouher i teraźniejszy minister spraw wewnętrznych Boudet, pierwsi padliby ofiarą tego zmienionego systematu. Mówią o pewnym jenerale, który ma zastąpić Boudeta. Drouyn de Lhuys ma pozostać, radzca stanu Thuillier zastąpić Rouhera, a zmiany mają przybrać niespodziewany charakter i nastąpić zaraz po zamknięciu posiedzeń ciała prawodawczego. Nazwiska wielu osób przeznaczonych do odegrania głównych ról, trzymają w wielkiej tajemnicy.

— Monitor zbija wciąż pogłoski obiegające o zmianie ministerstwa, podobnie jak pogłoski podawane przez wieczornego Monitora. Trudno zrozumieć to zbijanie, zwłaszcza, że od dni 14 o niczem więcej nie gadają, jak o tej zmianie zamierzonej. Być może, że listu Rouher nie napisał, ale memoriał do cesarza, wszystko to jedno, acz formą się tylko różni. Wymierzonym był przeciw całej polityce francuzkiej zamąconej i przeciw p. Drouyn de Lhuys pomocnikowi cesarskiemu. Zaręczają, że Rouher i Baroche umówili się względem podania się do dymisyi w tej chwili, w której o wstąpieniu Persignego do gabinetu urzędownie byliby zawiadomieni. Przyjaciele Persignego dość głośno roztrębują, że Persigni nową erę rozpocznie od usunięcia reprezentantów liberalnego dekretu z d. 24 Listopada r. z. Gdy więc plan wprowadzenia Persignego do ministerstwa upadł, przeto naznaczają Rouhera na pana obecnego położenia i na tego, który ma złożyć ministerstwo na nowych podstawach. Zasada rządowych kandydatów przy wyborach rad departamentalnych ma być przeniesiona. Cokolwiek bądź nie zanosi się na nic czystego we Francyi. Wszystko pokapsoniało

— W Londynie podobno postanowiono przedłużyć na drugie cztery tygodnie zawieszenie broni i rzecz ta zdecydowaną zostanie na konferencyi w d. 28 Maja, giełda się cieszy i podskakuje, a złota obfitość, diskonto spada.

— Stan rzeczy w Tunisie przybiera coraz groźniejsze znaczenie. Druga dywizya wkrótce popłynie z Tulonu do Tunisu, dla poparcia pierwszej. Mówią, że z powstaniem tunetańskiem w związku zostaje powstanie w Algieryi które z pustyni szerzy się nad brzegi morskie od strony Maroko. Napoleon mieć będzie nową sposobność pokrycia skroni swoich laurami arabskiemi. Do pekingskich, kochinchińskich, meksykańskich, przybędą laury z puztyni Sahary.

— Z obrad, które się toczyły na posiedzeniu Ciała prawodawczego w d. 12 b. m. nad polityką zagraniczną Francyi, wypisujemy ustęp z mowy p. Juliusza Favre, w którym mówi o kwestyi polskiej:

Nie chcę wznawiać — rzekł on — krwawych obrazów walki pomiędzy narodowością polską i panowaniem rosyjskiem. To tylko powiedzieć mogę, że ta opłakana tragedya powszechne wzbudza uczucie; może ona być uważaną jako powód ciągłych niepokojów, które winny zwrócić uwagę na siebie mężów stanu.

Gdy w Lutym 1863 kwestyę tę wnieśliśmy przed Izby, nie zapomnieliście panowie, jaką uwagi nasze otrzymały odpowiedź; oświadczono nam, że powstanie polskie niepowinno być zachęcane, że byłoby występkiem robić Polakom nadzieje, którymby wypadki kłam zadały.

Otóż panowie, powiedzieć można, pożyczając znanych wyrazów, że nim kur trzy razy zapiał, rząd zmienił mowę i zasadę. Jakiż był powod tej nagłej zmiany? Usiłowałem już w innej dyskusyi wyświecić wątpliwą tę kwestyę; lecz jawną jest rzeczą, że rząd zmieniając nagle swą politykę oświadczył, że Polska jest w swem prawie.

Od kwietnia do Sierpnia 1863 r. reprezentanci Francyi twierdzili w sposób najdobitniejszy, że kwestya polska jest kwestyą europejską, że Polacy mają prawo za sobą i że będą popierani. Francya uczyniła więcej; udała się ona do W. Brytanii i do Austryi; wierzyła ona chwilowo w poparcie tych mocarstw i rozpoczęła układy. Byłyżto układy? nie byłożto raczej zawezwanie? Zredagowano depeszę i Rosyę wezwano do przyjęcia zaproponowanych warunków. Wiecie jednak panowie, jak cały ten spór zakończyła depesza księcia Gorczakowa z dnia 26. sierpnia 1863 r.

Cóż znaczyła ta odpowiedź? — prowadzi dalej mówca, odczytawszy kilka ustępów z depeszy z dnia 26. sierpnia — nie byłaż ona najprostszą i najtwardszą odmową, jaką kiedykolwiek dyplomacya nasza otrzymała? W dniu tym została ona poniżoną i rzeczywiście upokorzoną w Europie.

Rząd jednak nię zniechęcił się. Czyż trzeba przypominać uroczystą manifestacyę przy otwarciu tej sesyi? Prawidła polityki francuzkiej skreślone zostały w mowie tronowej. Prawa Polaków jeszcze wyraźniej zostały w niej podniesione, niż w depeszach dyplomatycznych. Cesarz odzywał się do sumienia Europy i proponował uroczyste zebranie się monarchów, na którem wszystkie kwestye sporne miały być rozbierane. Cesarz oświadczył, że Rosya depce nogami traktaty i rzekł: »dwie drogi stoją otworem, jedna z nich prowadzi do postępu przez pojednanie i pokój, druga musi prędzej czy później feralnie doprowadzić do wojny przez upor utrzymania przeszłości, która się jednak wali «

Czyż język ten nie był jasny? Idea kongresu była zapewne szlachetnym pomysłem, lecz jeden miała błąd, to jest, iż w rzeczywistości była utopią. Chcąc zebrać kongres monarchów różniących się w zdaniu co do samych zasad rzeczy, było to raczej rozdmuchaniem, niż złagodzeniem sporów. Przynajmniej fakta za tem przemawiają i propozycya samą siłą rzeczy skazaną była na poronienie.

Mocarstwa zaproszone odpowiadając w pochlebnych słowach na uczynione do nich wezwanie usiłowały rozwinąć powody wzbraniające przystać im na kongres. Jak powołani w ewangielii, wszystkie tłomaczyły się, że przystąpić nie mogą do propozycyi, której wynosiły szlachetność i wielkość.

Mówca przytacza mianowicie odpowiedź Anglii. Po Anglii inne mocarstwa zwolna wycofały się od kongresu i to druga była porażka naszej dyplomacyi.

Idea kongresu nie zupełnie jednak była porzuconą. W depeszy z 8 Grudnia 1863 r p. Drouyn de Lhuys powiada, że jeżeli kongres nie może się zebrać, monarchowie, którzy nań przystali, mogą zawsze się zgromadzić i rozbierać wspólnie punkta sporne. Pozycyę tę nie lepszy spotkał los, jak propozycyę główną. Kongres ściśniony popadł również w dziedzinę ułudy i to stanowi dla polityki naszej trzecią porażkę, na którą należy zwrócić uwagę.

Lecz kroki te zgubny miały skutek; zachęciły one opór Polski. Wszyscy wiedzą, ile roztrwoniono skarbów, ile krwi popłynęło i że w końcu walka zamieniła się w wojnę wytępienia i grabieży. Po deportacyach masami, które pozbawiły nieszczęśliwy ten kraj wszystkiego cokolwiek odznaczało się duchem pomiędzy ludnością, rząd rosyjski powziął myśl wywłaszczenia całej ziemi.

Taki jest skutek ukazów z 2 Marca, który przekazuje włościanom ziemię zwyciężonej szlachty. Takie są skutki wahania się dyplomacyi francuskiej.

Na powyższy ustęp mowy p. Juliusza Favre następnie odpowiedział minister Rouher:

Przystępuję do ostatniego punktu traktowanego przez p. Juliusza Favre: Polska i kongres. P. Juliusz Favre zarzuca rządowi, że podniecał powstanie Polski, iż głosił, że to jest kwestya europejska i że się zobowiązał tym sposobem popierać ją orężem. Co do podnieceń, wiem zkąd one wyszły... wiem kto je wywołał. Rząd dawał tylko rady roztropności i umiarkowania.

Gdy powstanie polskie wybuchło, cóż uczyniła Francya? Powiedziała: kwestya ta nie jest moją, należy ona do całej Europy. Tak jest, wówczas stała ona się europejską i wtedy zsolidaryzowały się w swych usiłowaniach: Anglia, Austrya i Francya.

Czyż Francya miała się posunąć aż do wojny. Słyszałem w tym kole, że uważano wojnę polską za wojnę zgubną dla interesów cywilizacyi i samej nawet wolności. Do czegóż nas więc p. Favre popycha? czego chce? czyż może nam zaproponować załatwienie? A jeżeli wyrazy jego płonną są krytyką, to niechaj nie budzi naszej boleści, aby stwierdzić bezsiłę naszą.

Głęboko cierpieliśmy nad tem, co zaszło w Polsce, lecz niechcemy mącić pokoju europejskiego i przybraliśmy jedyną rolę, jaka przystoi Francyi; milczeliśmy, pojmując, że kroki zbiorowe urzeczywistnić się już nie mogą; Francya nie mogła w Petersburgu czynić daremnych pro testacyi, i Bogu i czasu winna była zostawić sąd, po której stronie były wielkie zbrodnie, po której stronie były wielkie boleści.

Jeżeli chwilowo szukaliśmy w kongresie możności załatwienia, to za złe nam biorą. Kongres jest porażką, został odrzucony. Czy odrzucony został kwoli nam? Czy ci, co go odrzucili, sami sobie największej nie wyrządzili krzywdy? Czy Francya była wprost interesowną w kwestyi kongresu? Czyż nie z największą bezstronnością ofiarowała swą pomoc w załatwieniu kwestyi spornych w Europie?

Niechciano kongresu. Francya nie mniej wielką przeto jest w oczach Europy, siła jej nie uszczupliła się, powaga jej niezmalała, a idea ta pozostanie w historyi ideą wielką, wspaniałą, wzniosłą, pokojową, godną monarchy. Najazutrz po odrzuceniu kongresu, Francya jest tak wielką jak w wilię propozycyi kongresu.

Anglia.

Londyn, 19 Maja. — Dotąd rzecz jeszcze nie rostrzygnięta, czyli rzeczywiście stan zdrowia skłonił Garibaldego do opuszczenia Anglii, czyli też pokazanie go stałemu lądowi, uczyniło tenże tkliwszym na interesa i żądania angielskie. Wątpliwości ztąd powstałe wciąż dają powód do reklamacyi, gdyż wyjaśnienia dawane przez ministrów jakoteż Schaftesburego wciąż są ciemne i nierozwiązujące wątpliwości. Skoroć samym Angikom trudno rozwinąć zagadnienia, niemożemy się dalej troszczyć odgadywaniem.

Austrya.

Wiedeń, 18 Maja. — Wedle Schl. Ztg. p. Beust przystąpił do propozycyi austryacko pruskiej na konferencyi, która dalej szła, aniżeli ścisła unia personalna i chciała sobie zostawić rozstrzygnięcie kwestyi następstwa. W programie austryacko pruskim niemasz wzmianki o nietykalności Danii. P. Brunow dawał do poznania, iż w razie rozbioru kwestyi następstwa, Rosya podniesie swoje pretensye.

— Sejm morawski zamkniętym został w piątek 13 bm, sejm dolnoaustryacki w sobotę dnia 14go. Zamknięcie sejmu czeskiego naznaczone na koniec bm. Z 17tu więc powołanych sejmów cztery tylko obradują jeszcze: tyrolski, bukowiński, czeski, municypalność Tryestu dopełniająca funkcyi sejmu krajowego.

— Komisya wybrana przez sejm czeski do ułożenia projektu ustawy o przeprowadzeniu rownouprawnienia obu języków krajowych w wykładach szkólnych, złożyła już sprawozdanie. Osnowa owego projektu jest następująca:

§ 1. Obydwa języki krajowe w krolestwie Czeskiem używają równego prawa służenia w szkole za język wykładowy.

§ 2. Językiem wykładowym w szkołach publicznych w Czechach winien być tylko jeden z obu języków krajowych. (§ 5)

§ 3. W czteroklasowych szkołach ludowych (szkołach tak nazwanych głównych) i w szkołach niższych realnych połączonych z takowemi szkołami ludowemi czteroklasowemi, winien być na żądanie ponoszących koszta utrzymania zakładu przedmiotem nauczania także drugi język krajowy, może to jednak mieć miejsce tylko od trzeciej klasy począwszy, i to w godzinach nadzwyczajnych.

§ 4. W szkołach średnich (gimnazyach i samych oddzielnych szkołach realnych) należy nastręczyć sposobność uczniom nauczania się gruntownego także drugiego języka krajowego, tak iżby uczniowie byli w możności władania nim dostatecznie ustnie i piśmiennie. W gimnazyach drugi język krajowy jest przedmiotem obowiązanym. Uwolnienie od uczenia się takowego może być udzielonem tylko w osobnych razach z ważnych przyczyn na skutek prośby rodziców lub opiekunów, i to tylko od władzy naczelnej krajowej.

§ 5. W miejscu, w którym tylko jedno gimnazyum się znajduje, i to licznie uczęszczane, a mianowicie do którego zwykle uczęszcza wielu uczniów będących w możności korzystania z nauk tylko w tym języku krajowym, który nie jest językiem wykładowym zakładu, należy postarać się o wykład w drugim języku krajowym bądź przez założenie niższego gimnazyum z drugim językiem wykładowym w tymże miejscu, lub też w innem pobliskiem, bądź też przez założenie klas paralelnych dla nauczania w drugim języku krajowym. Klasy te paralelne winny się atoli zaczynać od najniższej, a nie przekraczać zakresu niższego gimnazyum.

§ 6. Ustawy w przedmiocie nauczania dotychczas obowiązujące, o ile sprzeciwiają się niniejszym, zniesione zostaną.

§ 7. Wykonanie niniejszego prawa zalecam memu ministrowi stanu.

— Słuchacz filozofii w uniwersytecie praskim, Wojciech Krisztan, 24 lat liczący, skazany został przez praski sąd krajowy na tajnej ostatecznej rozprawie jako autor broszury »Polska ve svete slovanském« (Polska w świecie słowiańskim), za zbrodnią stanu na pięć lat ciężkiego więzienia. Prokurator wnosił 10 lat ciężkiego więzienia. Skazany zastrzegł sobie zaniesienie rekursu.

— Wiener Abendpost urzędowa zamieszcza dziś obszerny artykuł w formie tylko polemicznej, lecz którego celem widocznym wyświecić stanowisko rządu zajęte w Galicyi w obec powstania w Królestwie Polskiem. Artykuł ten odpowiadając pewnej broszurze wyszłej w Paryżu, której napisu jednak nie przytacza, zbija podejrzenia przez nią rzucone na Austryą i odpiera wykazaną myśl broszury, iż w Galicyi nie zamierzono zrobić powstania przeciw Austryi. Abendpost twierdzi, że w takim nawet razie rząd austryacki obowiązany był niedopuszczać, aby z Galicyi szły miliony na wspieranie powstania. Dalej jednak oznajmia, że znaleziono tu papiery dowodzące związków Galicyi z rządem narodowym w Warszawie, wyświecające organizacyę ruchów wojskowych stąd przedsiębranych, a inne przewidujące nawet ewentualność powstania w Galicyi. Dalej urzędowy dziennik mówi o przymusowych środkach, pogróżkach i morderstwach. Następnie przechodzi do zarzutu postawionego Austryi w pomienionej broszurze, jakoby dyplomatycznemi krokami gabinet wiedeński łącznie z państwami zachodniemi ożywiał nadzieje powstania; przeciw temu twierdzi Abendpost, iż Austrya chciała sprowadzić pojednanie, pośredniczyć pragnęła, nigdy zaś nie myślała o poparciu powstania polskiego wojną z swej strony. Usprawiedliwia W. Abendpost postępowanie władz od zarzutu patrzenia z początku przez szpary na przygotowanie wypraw, zadaje kłam niektórym dokumentom poufnej natury, które ogłasza broszura, a wreszcie przechodzi do usprawiedliwienia stanu oblężenia, i oczekuje chwili, w której rząd będzie mógł przywrócić stan normalny w Galicyi, do czego kraj winien się przyczynić zupełnie kładąc koniec agitacyom dążącym nie do wolności i rozwoju, lecz do wywrotu. Artykuł ten tak się kończy: »Austrya szczerze przyznaje się do zasad rozumnej reformy i umiarkowanego postępu, lecz z rewolucyjnemi doktrynami i stronnictwami nigdy się nie zaprzyjaźni i nie zespoli.«

— W Pradze umarł 30 Kwietnia Franciszek Uman, były redaktor czasopisma Moravska Orlice, skazany za przekroczenie prasowe na kilkomiesięczne więzienie. P. Ludwik Powidaj, były redaktor Kroniki, zaczął odsiadywać 4 miesięczną karę więzienia. Pan Osiecki, wydawca Postępu wiedeńskiego za przekroczenie prasowe skazany został również na czteromiesięczne więzienie, zaś pani Leśniowska redaktorka czasopisma Nowiny ze świata w Krakowie, na areszt parutygodniowy. Temi dniami uwięziono także w Wiedniu pana Wąsowicza byłego redaktora Postępu, we Lwowie zas p. Witalisa Smochowskiego, redaktora Gaz. Narodowej.

Galicya.

Kraków, 20. Maja. — Dzisiaj odprawioną była wielka msza uniwersytecka w kościele św. Anny — jedyny obchód 500letniej pamiątki celebrowana przez X. Sosnowskiego, proboszcza św. Anny i dziekana wydziału teol., zakończona Te Deum. Profesorowie zebrali się na tę mszę na probostwie, a nie jak zwykle w salach akademickich, wystąpili nie w togach, lecz w cywilnem ubraniu, a jedyną oznaką ich godności były berła przed nim niesione, tudzież łańcuchy dziekanów. Ani kapituła katedralna, ani szkoły, ani też instytucye i korporacye miejskie nie były reprezentowane na tem nabożeństwie. Temu zupełnie prywatnemu i jakoby domowemu obchodowi dodało dopiero znaczenia ogólniejszego pismo odczytane przed nabożeństwem przez Dra Czerwiakowskiego (zastępcę Rektora X. Teligi kan. katedr, chorobą złożonego). Pismo to pochodziło od Uniwersytetu Warszawskiego. Rektor onego Mianowski wraz z gronem profesorów złożył w imieniu głównej szkoły warszawskiej życzenia jubilatowi i przodownikowi oświaty w Polsce, uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Właściwy obchód 500letniej rocznicy odłożony jest jak wiadomo na później; dzisiejszy był tylko jakby zapisaniem daty. Cz.

Włochy.

Dzienniki włoskie donoszą, że stan zdrowia ojca św. bardzo się pogorszył. Opinion twierdzi, że tajna bulla papieska zwołuje konklawe kardynałów w Rzymie się znajdujących, które za życia papieża ma nowy wybór papieża uskutecznić i wypadek wyboru za teraźniejszego papieża ogłosić. Rzecz ta brzmiałaby bajecznie, choćby nie stała w Opinione. Mnóstwo tu teraz obiega pogłosek, którym trudno uwierzyć a mianowicie co do znoszenia się cesarza Napoleona ze stolicą św.

Turcya.

Trebizonda, 30 kwietnia. — Od mniej więcej 10 dni zaczęli tu i do brzegów przyległych napływać Ubychowie, pokolenie czerkierskie w ostatku zwyciężone. Powstały obawy, czy będzie można wyżywić przybywających. Z początku starano się łodzie z wychódźcami trzymać z dala od brzegów natolskich i wprost do Warny je kierować. W zeszłym tygodniu przybiło tu 34 statków wiozących 18,000 Czerkiesów, aby ich tu wysadzić na ląd pomimo wstrętu władz. Większa część łodzi zabrała dwa razy tyle podróżnych jak było miejsca i tym sposobem 134 ludzi po części się udusiło, po części ich zagnieciono. Ponieważ na większej części statków zabrakło żywności, głód i nędza wywołały rozpaczliwe sceny, których opisać niepodobna.

Ponieważ oprócz przybyłych znajdowało się już z 20,000 wychodźców, niepodobną było pozwolić wyładować tej rzeszy, jeśli nie miał wybuchnąć głód w mieście. Gubernator Emin pasza pozwolił więc tylko 6000 tych nieszczęśliwych wysadzić na ląd, tak że każdy statek trzecią część swej ładugi złożył. Po scenach najgwałtowniejszych i krwawych zajściach, kiedy przy natłoku do łódek jeszcze parę set wygnańców straciło życie, udało się policyi i wojsku do tyla przywrócić porządek, iż okręty można było zmusić, ażeby dalej popłynęły. Co tylko można było dostać chleba i ryżu, rozdzielono pomiędzy rzeszą pozostałą na statkach. Parowce będące w porcie holowały okręty z wychodźcami na pełne morze i tam je zostawiły losowi. W przeciągu bieżącego tygodnia w Perasuncie, Samsunie, Synopie i Enegli przybiły one do lądu: W samym Samsunie znajduje się obecnie 15,000 Czerkiesów. Nędza pomiędzy nimi bez granic. Kasa prowincyonalna trebizondska półtrzecia miliona piastrów (piaster około 12 grp.) oprócz znacznych dowozów i liwerunków mąki i zboża rekwirowanych z stron dalszych, wydała za transport i żywność Czerkiesów. W obozie czerkieskim pod Akcza Kale znajduje się teraz 27,000. Z tamtąd codziennie wysyłają ich na prowincye. Także pokolenia południowe Abazów pozostałe dotąd pod panowaniem rosyjskiem i Kabardyńcy chcą emigrować i około 200,000 ich wybiera się do Turcyi.

— Poczta Lloyda przywiozła do Tryestu wczoraj wiadomości z Carogrodu i Aten z dnia 14 bm. Według Journal de Constantinople, książe Kuza przybędzie niebawem do Carogrodu, aby złożyć sułanowi hołd. Sułtan ofiarował mu jeden z kiosków swoich na mieszkanie. Tymczasem inny jest właściwy powód przybycia księcia Kuzy. Zebrała się bowiem konferencya do spraw księstw Naddunajskich, a za staraniem Francyi powołany do niej został książe tych krajów. Że przy tej sposobności złoży on sułtanowi hołd, jako jego lennik, to nie podpada wątpliwości, zwłaszcza, że stósunki księcia z Portą są teraz jak najlepsze, ale powodem jego przybycia nie co innego, jak wzięcie udziału w konferencyi. Gen. Cor. przyznaje, że zwołanie konferencyi w sprawie księstw Naddunajskich tem więcej zadziwiło, iż jeszcze na kilka dni przedtem uważano takową za odłożoną do czasu nieoznaczonego, dopiero temi dniami margr. Moustier otrzymał w tym duchu instrukcye z Paryża. Postanowiono zaś czekać na przyjazd księcia Kuzy. Indep. belge donosi, że 14 bm. miało się odbyć zebranie tej konferencyi. Porta rozszerza zakres swojej reprezentacyi konsularnej. Pesicz, konsul turecki w Dubrowniku (Raguza) zamianowany został jeneralnym konsulem, a przytem utworzone będą konsulaty tureckie w wielu miejscach Dalmasai i na wyspach kwarnerskich, jako to: w Zadarze, Spalato, Lussin (Ozero), w Metkowiczu. W Samium znajduje się 35,000 Czerkiesów, uszlych z swego kraju przed Moskalami. Układy prowadzone między Anglią, Turcyą i Egiptem względem przeprawy wojsk angielskich do Indyi, przyszły do skutku.

Rumunia.

Projekt nowej ustawy wyborczej przedłożony izbie rumuńskiej, który taż izba, obecnie rozwiązana, odrzuciła, obejmuje 31 artykułów, z których te są najważniejsze:

Art. 1. Wybór deputowanych do rumuńskiej izby prawodawczej dzieli się na dwa stopnie. Różnica między miejskiemi i powiatowemi ciałami wyborczemi znosi się. Wyborcy są albo prawyborcami (primari), albo bezpośredniemi wyborcami (directi).

Art. 2. Prawyborcami są wszyscy Rumuni, którzy wedle przepisów gminnych wybierają radzców gminnych, wyjąwszy jedynie osoby, wymienione w art. 22 lit. b. ustawy gminnej.

(Dla zrozumienia art. 2. należy przytoczyć tutaj art. 22 ustawy gminnej. Opiewa on: Wyborcami w gminie są: a) wszyscy Rumuni bez różnicy i b) cudzoziemcy naturalizowani zupełnie, którzy do kasy państwa wnoszą podatki w kwocie 48 piastrów w gminie wiejskiej, 80 piastrów w gminie miejskiej, liczącej 3000 do 15000 mieszkańców, a 110 piastrów w gminie miejskiej o wyżej nad 15,000 mieszkańców.)

Art. 3. Bezpośrednimi wyborcami są wszyscy Rumuni i cudzoziemcy zupełnie naturalizowani, którzy rocznie najmniej 4 dukaty podatków bieżących płacą, czy mieszkają w mieście czy na wsi, jeśli tylko czytać i pisać umieją. Wyborcami bezpośrednimi są również bez względu na kwotę podatkową: proboszczowie, profesorowie akademiccy i kolegialni, doktorowie i licencyaci pojedyńczych wydziałów, adwokaci, inżynierowie i architekci, jeżeli tych wszystkich dekreta i dyplomy przez rząd są potwierdzone, niemniej pensyonowani słudzy publiczni wojskowi i cywilni, skoro się wykażą, że rocznie najmniej 3000 piastrów pensyi pobierają.

Prawyborcy i bezpośredni muszą mieć najmniej 25 lat.

Art. 8. Aby można być obranym na deputowanego do izby prawodawczej, trzeba 1) być rodowitym Rumunem lub mieć zupełną naturalizacyą, 2) być wyborcą w jakiej gminie miejskiej lub wiejskiej, 3) mieć spełna 30 lat, 4) umieć czytać i pisać.

Art. 9. Każda gmina, mająca po 50 do 100 prawyborców, obiera jednego bezpośredniego wyborcę; każda gmina, mająca 100 do 200 prawyborców, obiera 2 bezpośrednich wyborców itd. po jednym bezpośrednim wyborcy na 100 prawyborców. Gminy o mniej od 50 wyborców, nie mogące dla tego tworzyć własnego ciała wyborczego, przypadają do najbliższych sobie ciał wyborczych.

Art. 12. Wszyscy bezpośredni wyborcy jednego okręgu zbierają się w ciało wyborcze w siedzibie prefektury, celem obrania deputowanego.

Art. 15. Wyborców bezpośrednich obierają prawyborcy publicznie, bezpośredni zaś wyborcy obierają deputowanych tajnie.

Grecya.

Z Aten donosi poczta tryestska, że król Jerzy wyjeżdża 24 bm. dla objazdu kraju, a w dniu 6 Czerwca stanie w Korfu. Król wydał amnestyą dla wojskowych. Do Korfu wysłany został Zaimis jako nadzwyczajny pełnomocnik rządu.

Kronika miejscowa.

Poznań 21 Maja. — W sobotę przy odwożeniu lokomobili Moegelina z wystawy rólniczej do podnoszenia interesów niemieckich w w. księstwie poznańskiem wydarzył się smutny przypadek. Zarządca fabryki Moegelina, który około tej lokomobili coś w czasie przejazdu drągiem poprawiał, dostał się pod jej koła i tak okropnie okaleczonym został, że błona ze skórą brzuszną zdarta została z trzewiów i wątroby, tak że je widać było, a nadto ciało z nóg zdarte zupełnie aż do kości. Przyniesiono nieszczęśliwego do lazaretu miejskiego okropnie jęczącego. Nadziei ocalenia go niemasz żadnej.

— Dowiadujemy się, że dzisiaj rano od wpół do 7 aż do $9\frac{1}{2}$ godz. p. komisarz policyjny Krosse w towarzystwie czterech urzędników policyjnych odbył ścisłą rewizyą na Chwaliszewie u pana Dandelskiego, dystylatora i kupca. Pan komisarz zastawszy p. Dandelskiego wstającego z łóżka naprzód kazał wszystkie jego rzeczy i bieliznę przeszukać, poczem dopiero zaczęto skrzętnie przerzucać pościel, pukać po podłodze i ścianach, zdejmować obrazy itd. Patrzano nawat za ramkami fotografii. Rewizya była bezskuteczna, gdyż nic podejrzanego nie znaleziono. Mimo to zabrano p. Dandelskiemu pugileres z notatkami kupieckiemi i cztery listy zapieczętowane, które wczoraj brat jego, będący księdzem we Francyi, przesłał tutaj na ręce pani Dandelskiej do swych przyjaciół. D. Poz.

Wiadomości literackie.

Warszawa, — Nr. 163. »Przyjaciela dzieci,« wyszedł z druku i zawiera: Krzyżacy, przez Leona Rogalskiego, (c. d.); Felicjan-Konstanty Szaniawski, przez Wł. z R. J. (d. c.); (z 3ma drzew. rys. Pilattego); Pustynia i oazy w Ameryce, przez * (d. c.); Praca i Postęp, przez Fran. Staszica, (d. c.); Gry i Zabawy; Rebus; Rozwiązanie Rebusa z Nru 160.

Przybyli do Poznania dnia 22 Maja.

BAZAR: hr. Mycielski z Chociszewic, hr. Potworowski z Prętkowic, Radońska z Krześlic, hr. Węsierski z Wróblewa.

HOTEL PARYSKI: Dobrogojski z Poświętnego, Domaracki z Białegodworu, Gąsiorowski z Zberek.

POD TRZEMA LILIAMI: Soldan z Głęboczka, Knoll z Grodziska, Krieger z Łęszycy, Schendel z Wrocławia.

W MIESZKNIU PRYWATNEM: Nast z Bagdawu, Schwarzenberger z Ferdynandshof, Reinisch z Bruniewa, Rosenhagen z Osieka, ul. półwiejska 10.

Z dnia 23. Maja.

BAZAR: Radoński z Dominowa, Nasierowski z Oczkowic, Czarlińska z Zakrzewka, Gołgowski z Wabcza.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Scherz z Berlina, Rogaczyński z Głuchowa, Rahus z Eilenburga, Lättgens z Lipska, Gottheil z Berlina, Bewersdorff z Wschowy, Schäfer z Limbach, Gross z Berlina, Steinsardt z Fürtu, Artzig z Chemnicy, Grosser z Berlina, Herholtz z Arnswalde, Bettow z Strzelna, Bauer z Lassen, Freitag z Trzebowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gorché z Warszawy, Zakrzewski z Gniezna, Radziminska z Dziechowic, v. Schmidt z Głogowa, v. Döring z Berlina, Voigt z Vervients, Freund z Landsberga n. W., Heine z Bremy, Bohnstedt i Lehmann z Berlina.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: hr. Lehnsdorf z Potsdamu, Ulatowski z Wrześni, Dobrzycki z Baborowa, Kröbel z Szczecina, Kautzinger z Minden, Wermberg z Berlina, Kirchhoff z Langensalzy, Hager z Szczecina, Mihlmann z Wrocławia, Sudan z Kotten.

HOTEL BELIŃSKI: Grünberg z Obrzycka, Gabel i Kurzhals z Berlina, Sonntag z Hamburga, Rosenthal z Leszna, Gebel z Charlottenhütte, Ferret z Landsberga n. W., Wiktor z Wrocławia, Stumpf z Głogowa, v. Bönigk z Berlina. Busse z Zerkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Hepkowski z Opatówka, Zakrzewski z Cichowa, Müller z M. Wittemberga, Chłapowska z Bagrowa, Jasińska z Michalcza, Westphal z Ludom, Kąsinowski z Skoków, Grzymali z Gniezna, Laskowski z Bagrowa, Sulikowski z Drożyna.

HOTEL DU NORD: hr. Dąbski z Kołaczkowa, Buchowski z Pomarzanek, Moraczewska z Chaław, Zabłocka z Obór, Majer z Czarnotula, Jeske z Iwna, Dr. Vusiński i Koller z Wrocławia, Borck z Gostynia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Maja 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 150 węcpli. Na Maj 33 pien. i list., na Maj Czerwiec 33 pien. i list., na Czerwiec Lipiec 33 pien. i list., na Lipiec Sierpień 34 pł. i list. pien., na Sierpień Wrzesień 35 list. $34\frac{5}{6}$ pien., na Wrzesień Paźdz. 36 list. $35\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) niżej. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Maj $14\frac{1}{4}$ list. $\frac{7}{24}$ pien., na Czerwiec $14\frac{5}{12}$ pł. i list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec $14\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Sierpień 15 pien. i list, na Wrzesień $15\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Paźdz. 15 pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Maja.

Pszenica 49—62 tal.

Żyto na wiosnę i Maj Czerwiec $37\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 40—39—$39\frac{3}{4}$—$38\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $40\frac{1}{2}$—40—$\frac{1}{4}$—$39\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $41\frac{3}{4}$—41—$\frac{1}{4}$—$40\frac{3}{4}$ tal.

Groch do gotowania 39—46 tal.

Groch na pastwę 39—46 tal.

Olej lniany $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec $15\frac{23}{24}$ do $\frac{2}{3}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{2}{3}$ tal, na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{6}$—16 tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $16\frac{7}{12}$ do $\frac{3}{8}$ tal.

Gdańsk, 21 Maja. — Pogodę mamy niestałą. W nocy silne przymrozki. Dniami raz ciepło, tn znowa przejmujące zimno.

Targi angielskie w zupełnej nieczynności z widoczną na zniżenie dążnością. Sprzedaż bardzo trudna, a nawet ładunki Czarnego morza po zniżonych cenach nie znalazły kupca. Częste deszcze ludzież ociplone powietrze wpłynęły korzystnie na stan zasiewów co bardziej jeszcze uciska i tak już brakiem odbytu sparaliżowany handel.

W Belgii i Holandya w notowaniach zbożowych żadnej nie widzimy zmiany.

We Francy pod wpływem pogody dobrej stan pol widocznie się polepszył, co znowu stanowczo oddziałało na ceny. Na wszystkich wewnętrznych placach pszenica trzymała się słabiej, ale w cenach mąki niewidziano zniżenia.

Na naszej giełdzie interesa były trudne. W obec słabej pozycyi targów angielskich kupcy nie mieli ani ochoty ani odwagi, ważniejsze zawierać tranzakcye, a obrót tygodniowy pszenicy wynosił szefli 57,000 po dawnej cenie.

Inaczej się miało z żytem, które pradziwie codziennie płacono wyżej przy dobrem żądaniu i największej łatwości odbytu. Haussę tygodniową notujemy 30 Guld. na łaszcie. Sprzedano w ośmiu dniach 39,600 szefli żyta.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen
Pszen.	83—	24	84—	14	1	28	4	2	3	4
»	84—	24	86—	13	2	4	2	2	8	8
»	86—	23	87—	13	2	9	2	2	9	6
Żyta	79—	27	81—	16	1	10	—	1	13	2
Grochu					1	10	10		1	13

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Hamburg $150\frac{3}{4}$. Amsterdam $141\frac{1}{3}$.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 23. Maja 1864 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	3	9	2	6	3
Pszenicy średniéj	2	1	3	2	2	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	1	27	7
Żyta przedniego, szefel	1	12	6	1	13	9
Żyta lżejszego	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	1	13	9	1	15	—
Grochu na pastwę	1	11	3	1	12	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	16	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 21. Maja	14	12	6	do	14	17	6
„ 23. „	14	—	—	„	14	5	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.